

Agnieszka RESZKA

## MIĘDZY WOLNĄ WOLĄ A DETERMINIZMEM LOSU Kontyngencja w relacji Anny Kathariny Emmerich i Clemensa Brentana w kontekście „Apologii przypadkowości” Odo Marquarda

*Deterministyczny zbieg okoliczności można dostrzec w przybyciu Clemensa Brentana do Dülmen. Należy jednak zauważyć, że determinizm tej sytuacji był „znany” mistyce, która oczekiwała przyjazdu kogoś – nie wiedziała wprawdzie, kim osoba ta będzie, ale osoba ta obecna była w jej wizjach – kto jako narzędzie Bożego planu pozwoli jej przekazać objawienia szerokiemu gronu odbiorców. W przypadku Brentana spotkanie z Emmerich – przed którym początkowo się wzbraniał – wydaje się kontyngentne.*

Predeterminizm, wolna wola i dopuszczenie przypadkowości to terminy nierozzerwalnie związane z religią, zwłaszcza z chrześcijaństwem. Wyjaśnianie prawd filozoficznych, jak zauważył Dane Rex Gordon, zmarły w roku 2020 profesor filozofii i pastor, idzie w parze z poszukiwaniem odpowiedzi na pytania metafizyczne w świecie teocentrycznym<sup>1</sup>. Podobnie jak mistyka chrześcijańska, filozofia nie neguje rzeczywistości nieoczywistej, do jej wyjaśnienia może jednak dążyć innymi drogami: „«Filozofia i wizja» zatem odnosi się do związku pomiędzy filozofią i zdolnością widzenia tego, co nie jest oczywiste. Zdolność ta nie jest dana człowiekowi, podobnie jak wizje religijne są dane wierzącym (zwykle bez żadnego wysiłku ze strony wierzącego), ale musi być poszukiwana, oczekiwana lub nawet wyobrażana”<sup>2</sup>. Zgodnie z ideą, którą w kwestii Bożej woli głosi tomizm, nie można wykluczyć kontyngencji zdarzeń, ponieważ wynikając z przyczyn pośrednich, ostatecznie i tak realizują one plan Boży<sup>3</sup>.

W przypadku „widzącej” z Dülmen, Anny Kathariny Emmerich, jednej z najbardziej znanych mistyczek dziewiętnastego wieku i błogosławionej Kościoła rzymskokatolickiego, kwestia predestynacji i deterministycznej koncepcji Wszechświata wydaje się jeszcze bardziej skomplikowana. Przykuta do łóżka chorobą i ciężkim cierpieniem, praktycznie nieznająca świata poza małym miasteczkiem, jakim na początku dziewiętnastego stulecia było westfalskie Dülmen, była mniszka augustianka doświadczała wizji, w których

<sup>1</sup> Por. D.R. Gordon, *Filozofia i wizja*, tłum. T. Buksiński, L. Sikorska, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii UAM, Poznań 1995, s. 20.

<sup>2</sup> Tamże.

<sup>3</sup> Por. Tomasz z Akwinu, *Traktat o Bogu. Summa teologii, kwestie 1-26*, q. 14, a. 13, tłum. G. Kurylewicz, Z. Nerczuk, M. Olszewski, Wydawnictwo Znak, Kraków 1999, s. 228-230.

pojawiały się bardzo szczegółowe obrazy ukazujące zarówno przeszłość (mękę Jezusa Chrystusa), jak i przyszłość Kościoła katolickiego oraz pojedynczych osób, w tym także Clemensa Brentana, cieszącego się uznaniem niemieckiego poety doby romantyzmu, który treść tych wizji zapisał. Czy można powiedzieć, że w tego rodzaju nieoczywistej relacji mistyczki i poety przypadkowość jest w ogóle możliwa? Odpowiedź na to pytanie wydaje się – przynajmniej dla przeciętnego obserwatora, niemającego udziału w darze mistyczki – raczej hipotetyczna. Można jednak, odnosząc się do tezy o przeznaczeniu bądź kontyngencji, podjąć próbę przedstawienia okoliczności spotkania tych dwóch wybitnych dla swojego czasu osobowości oraz pokazać efekty ich współpracy. Istotna jest również próba oceny tego wydarzenia z perspektywy mistyczki oraz poety.

Analizując kwestię potencjalnej przypadkowości relacji Emmerich i Brentana, warto nawiązać do interpretacji teorii przypadku w życiu człowieka, którą przedstawił Odo Marquard<sup>4</sup>, zmarły w 2015 roku niemiecki filozof, a jednocześnie absolwent studiów teologicznych. W interesujący sposób wiązał on ideę apologii przypadkowości z kwestią wolnej woli jednostki, niestojącą w sprzeczności z doktryną chrześcijańską. Podobnie interesujący charakter ma krytyczne ustosunkowanie się Marquarda do koncepcji Georga W.F. Hegla dotyczącej „usunięcia momentów przypadkowych”<sup>5</sup>. Hegel – głosząc apologię rozumu – twierdził, że przypadkowość w procesie dziejowym jest tylko koniecznością, która ma swój początek w okolicznościach zewnętrznych, ich pojmowanie zaś nie powinno zależeć od czynników subiektywnych (należy je wyeliminować), lecz od logicznie wytłumaczalnych, absolutnych<sup>6</sup>. Można by mówić o koincydencji w odniesieniu do miejsca geograficznego: miasta Münster i jego rejonu, z którym przez wiele lat związani byli zarówno Odo Marquard, jak i Anna Katharina Emmerich – nie miało ono wprawdzie wpływu na wywód filozoficzny autora *Apologii przypadkowości*, owa niezamierzona zbieżność lokalizacji nabiera jednak w kontekście przedstawionego tematu wymiaru symbolicznego.

Zdaniem Marquarda, odwołującego się komparatystycznie do idealizmu niemieckiego i do dwudziestowiecznej historiozofii, które akcentowały siłę ludzkiej wolności, „autonomia człowieka żywi się depotencjalizacją Boga”<sup>7</sup>

<sup>4</sup> Zob. O. Marquard, *Apologia przypadkowości. Dociekania filozoficzne na temat człowieka*, w: tenże, *Apologia przypadkowości. Studia filozoficzne*, tłum. K. Krzemieniowa, Oficyna Naukowa, Warszawa 1994, s. 119-142.

<sup>5</sup> Cyt. za: O. Marquard, *Apologia przypadkowości. Dociekania filozoficzne na temat człowieka*, s. 119. Por. też: G.W.F. Hegel, *Die Vernunft in der Geschichte*, red. G. Lasson, Felix Meiner Verlag, Hamburg 1955, s. 29.

<sup>6</sup> Por. G.W.F. Hegel, *Die Vernunft in der Geschichte*, red. J. Hoffmeister, Felix Meiner Verlag, Hamburg 1994, s. 29n.

<sup>7</sup> O. Marquard, *Koniec mocy przeznaczenia? Kilka uwag o nieuchronności tego, czym nie da się rozporządzać*, w: tenże, *Rozstanie z filozofią pierwszych zasad. Studia filozoficzne*, tłum. K. Krzemieniowa, Oficyna Naukowa, Warszawa 1994, s. 78.

– uznanie istnienia przypadkowości, chociaż bywa ona negowana w naukach empirycznych, nie wprowadza sprzeczności między wolną wolą a determinizmem, lecz uzupełnia ideę „skończoności” natury człowieka: „Zdawać się może, że jednym z najgorszych wrogów wolności i godności człowieka jest przypadek. Ja tymczasem chciałbym się tutaj wstawić dobrym słowem za przypadkiem: za tym, co przypadkowe. Czy wypowiadam się tym samym przeciwko wolności i godności człowieka? Bynajmniej. Myślę tylko: że byłoby to oznaką braku wolności, gdyby człowiek żył niegodnie ponad możliwości swego stanu: swej skończoności. Jeśli tego nie chce, musi uznać przypadkowość: przez apologię tego, co przypadkowe. Taka jest tutaj moja teza”<sup>8</sup>. Przypadkowość stanowi według Marquarda immanentną cechę człowieczeństwa, jej wyeliminowanie oznaczałoby zaś zubożenie natury ludzkiej: „Trzeba zatem – dla człowieka – uratować to, co przypadkowe, tylko temu bowiem zawdzięcza on swą rzeczywistość”<sup>9</sup>.

Celem poniższych rozważań jest zbadanie możliwości zaistnienia incydentalności w relacji przyjacielskiej, która połączyła mistyczkę i poetę, oraz w nawiązaniu przez nich współpracy twórczej przy spisywaniu jej objawień w formie literackiej. Wskazana zostanie dychotomia tego układu: o ile Anna Katharina Emmerich mogła całą sytuację traktować jako przeznaczenie bądź realizację planu Bożego, wcześniej sytuacja ta była bowiem przedmiotem jej wizji, o tyle w przypadku Clemensa Brentana stała się ona urzeczywistnieniem przypadkowości, która całkowicie zmieniła jego życie. Interpretacja opisanych zdarzeń w świetle tezy Marquarda dotyczącej przypadkowości pozwala spojrzeć na nie z perspektywy filozoficznej. Obok jego pracy w rozważaniach uwzględnione zostaną także wspomnienia Brentana<sup>10</sup> oraz relacje świadka wydarzeń, doktora Franza Wesenera<sup>11</sup>. Analizowany tu problem badawczy ze względu na swoją nieempiryczną – czy wręcz metafizyczną – naturę nie należy jednak do prostych. Ów stan rzeczy znajduje potwierdzenie w faktie, że niezwykła relacja międzyludzka, którą poddamy namysłowi filozoficznemu, i wynikła z niej współpraca twórcza stały się elementami komplikującymi i opóźniającymi proces beatyfikacyjny mistyczki. Zmarła w roku 1824, ale została ogłoszona przez Kościół katolicki błogosławioną dopiero z początkiem wieku dwudziestego pierwszego, w roku 2004 (jej proces beatyfikacyjny, rozpoczęty pod koniec dziewiętnastego wieku, był czasowo zawieszony). Proces kanonizacyjny Anny Kathariny Emmerich wciąż trwa.

<sup>8</sup> T e n z e, *Apologia przypadkowości. Dociekania filozoficzne na temat człowieka*, s. 119.

<sup>9</sup> Tamże, s. 120.

<sup>10</sup> Zob. C. B r e n t a n o, *Gesammelte Briefe von 1795 bis 1842*, w: tenże, *Gesammelte Schriften*, t. 8, Sauerländer Verlag, Frankfurt am Main 1855.

<sup>11</sup> Zob. W. H ü m p f n e r, *Tagebuch des Dr. med. Franz Wilhelm Wesener über die Augustinerin Anna Katharina Emmerick*, Paul Pattloch Verlag, Aschaffenburg–Regensburg 1973.

## MISTYCZKA I PIELGRZYM

## Zderzenie „dwóch światów”

Pośród katolickich mistyczek Anna Katharina Emmerich zajmuje szczególne miejsce. Jej nazwisko pojawia się nie we wszystkich monografiach poświęconych mistryce chrześcijańskiej – nie wspomina o niej na przykład ks. Jerzy Misiurek w pracy *Wielkie mistyczki Kościoła*<sup>12</sup> ani ks. Marcello Stanzione w swoich książkach popularnonaukowych, cieszących się skądinąd dużym zainteresowaniem<sup>13</sup>. Zarówno recepcja dzieła Emmerich, jak i jej proces kanonizacyjny napotykają na liczne przeszkody i ograniczenia. Nie można wykluczyć, że wynikają one nie tylko z upływu czasu, utrudnieniem może być również rola Clemensa Brentana w przekazie wizji mistyczki, treść jej objawień nie została bowiem spisana przez nią samodzielnie, lecz jedynie opowiedziana ustnie, a następnie zapisana przez Brentana najpierw w formie notatek, a później zredagowanych tekstów, noszących znamiona fabuły literackiej. Za życia poety ukazał się jedynie tom *Das bittere Leiden unseres Herrn Jesu Christi. Nach den Betrachtungen der Gottseligen Anna Katharina Emmerich*<sup>14</sup>. Po śmierci Brentana żmudną pracę związaną z edycją ogromnej ilości pozostawionego przez niego materiału kontynuował Karl Erhard Schmöger, redemptorysta i teolog, jeden z pierwszych biografów mistyczki.

Życiorys stygmatyczki Anny Kathariny Emmerich (jej nazwisko zapisywane bywa również jako „Emmerick”) dostarcza interesujących informacji na jej temat. Przyszła na świat w roku 1774 w miejscowości Flamschen, położonej niedaleko Münster w dzisiejszej Nadrenii Północnej-Westfalii, w ubogiej, bez-

<sup>12</sup> Zob. J. Misiurek, *Wielkie mistyczki Kościoła*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1996.

<sup>13</sup> Zob. M. Stanzione, *Aniolowie i mistycy. Niebiańskie duchy w wizjach świętych Kościoła*, tłum. A. Zielińska, Wydawnictwo Esprit, Kraków 2022; M. Castelli, M. Stanzione, *Aniolowie w wizjach wielkich mistyczek. Podróż ze świętymi prowadzonymi przez niebieskie duchy*, tłum. B. Żurowska, Wydawnictwo AA, Kraków 2016.

<sup>14</sup> Zob. A.K. Emmerich, *Das bittere Leiden unseres Herrn Jesu Christi. Nach den Betrachtungen der Gottseligen*, Fine Books & Collections, b.m.w., 2018. Zob. też: t a ż, *Żywo i bolesna męka Pana naszego Jezusa Chrystusa i Najświętszej Matki Jego Marji wraz z tajemnicami Starego Przymierza według widzeń świątobliwej Anny Katarzyny Emmerich. Z zapisków Klemensa Brentano*, tłum. W. Rakowski, Spółdzielnia wydawnicza. Karola Miarki, Mikołów 1927. Polski wydawca wyjaśniał: „W języku polskim ukazały się dotąd: *Żywo Najświętszej Maryi Panny i Bolesna męka Pana naszego Jezusa Chrystusa*, stanowiące część tylko objawień. Nie pojawiły się jeszcze: *Żywo Jezusa Chrystusa i Tajemnice Starego Przymierza*, odnoszące się do przyjścia Zbawiciela. Postanowiłem przeto wydać wszystkie objawienia świątobliwej Dziewicy, według zapisków Klemensa Brentano, w porządku takim, iżby tworzyły pewną całość. Za wzór wziąłem sobie najstarsze tychże objawień wydanie, Pusteta w Regensburgu, jedynie może kompletne” („Wstęp”, w: A.K. Emmerich, *Żywo i bolesna męka Pana naszego Jezusa Chrystusa i Najświętszej Matki Jego Marji wraz z tajemnicami Starego Przymierza według widzeń świątobliwej Anny Katarzyny Emmerich. Z zapisków Klemensa Brentano*, s. iii).

rolnej rodzinie chłopskiej. Ze względu na biedę oraz konieczność opieki nad licznym rodzeństwem, a wkrótce także podjęcia pracy, musiała szybko zakończyć swoją edukację szkolną. Mimo ewidentnego braku wykształcenia nie była osobą pozbawioną wiedzy. Wykazywała też zdolności interpersonalne – jej biografowie zwracają uwagę, że nawet w kontakcie ze znanymi osobistościami reprezentującymi ówczesne elity społeczne i intelektualne zachowywała się naturalnie, była otwarta i elokwentna<sup>15</sup>. Droga Anny Kathariny Emmerich do życia konsekrowanego była długa i skomplikowana<sup>16</sup>, a kiedy w roku 1802 ostatecznie udało jej się wstąpić do Zgromadzenia Sióstr Świętego Augustyna, nie dane jej było cieszyć się tym życiem długo – w roku 1811 klasztor został zlikwidowany, a ona sama musiała zamieszkać w przydzielonej jej izbie w Dülmen<sup>17</sup>.

Objawień mistycznych doświadczać zaczęła już w okresie dzieciństwa. Wizje te wydawały się jej tak oczywiste i realne, że – jak sama później twierdziła – była przekonana, iż doświadczają ich wszyscy wokół: „Widziałam upadek aniołów, stworzenie ziemi i raju, Adama i Ewy oraz pierwszy grzech. Myślałam, że widzi to każdy człowiek, tak jak widzimy wokół siebie różne inne rzeczy, toteż opowiadałam o tym bez najmniejszego skrepowania rodzicom, rodzeństwu i towarzyszom zabaw, dopóki nie zauważyłam, że wyśmiewano się ze mnie i pytano, czy mam może jakąś książkę, w której to wszystko jest opisane. [...] Gdy kiedyś o Zmartwychwstaniu opowiedziałam w szkole zupełnie inaczej niż nas uczono – w swej niewinności pewna, że wszyscy inni wiedzą o nim to samo, nie zdając sobie sprawy z tego, że to moja osobista wiedza – ku memu zaskoczeniu dzieci wyśmiały mnie i oskarżyły przed nauczycielem, ten zaś surowo mnie upomniał, żebym sobie takich obrazów nie wymyślała”<sup>18</sup>.

W odosobnieniu, pozbawiona wspólnoty zakonnej, mistyczka skupiła się na pomocy biednym, zwłaszcza dzieciom. Znana już od dawna dzięki swo-

<sup>15</sup> Por. T. W e g e n e r, *Bł. Anna Katarzyna Emmerich. Stygmaty i wizje*, tłum. W. Szymona, Wydawnictwo AA, Kraków 2012, s. 196n.

<sup>16</sup> Pragnąc wstąpić do zgromadzenia zakonnego, musiała sprzeciwić się rodzicom, którzy chociaż byli głęboko wierzącymi katolikami, nie chcieli pogodzić się z jej decyzją. Brak posagu oraz zgody rodziców niemal zburzył plany Emmerich i dopiero dzięki umożliwiającej jej zdobycie środków finansowych ciężkiej pracy, którą podjęła najpierw jako szwaczka, a następnie jako służąca w domu rodziny Söntgenów, a także dzięki zbiegowi okoliczności zewnętrznych, udało jej się wstąpić do klasztoru augustianek Agnetenberg w Dülmen (por. W e g e n e r, dz. cyt., s. 83-101).

<sup>17</sup> Klasztor Agnetenberg został zamknięty w roku 1811 na skutek sekularyzacyjnej polityki rządu pruskiego. Pozbawiona możliwości przejścia do innego klasztoru, Emmerich początkowo pełniła posługę gosposi u ks. Marcina Lamberta. Pozostała w Dülmen do końca życia, później już chora i cierpiąca, wymagająca opieki (por. tamże, s. 128-149).

<sup>18</sup> A.K. E m m e r i c h, *Tajemnice czasów ostatecznych. Wizje nieba, piekła, czyścica, aniołów, szatana i ostatniej walki Kościoła*, tłum. W. Szymona, Wydawnictwo AA, Kraków 2011, s. 13n.

im objawieniom, po otrzymaniu w roku 1812 zewnętrznych stygmatów (na rękach, stopach i głowie, a także dwóch krzyży na piersi) stała celem peregrynacji zarówno mieszkańców okolicznych miejscowości, jak i uczonych, teologów czy artystów, a także przedstawicieli elit arystokratycznych<sup>19</sup>. Biografowie mistyczki zwracają uwagę na jej – zadziwiająca w przypadku osoby niewykształconej i pozbawionej obycia towarzyskiego – umiejętność zawierania relacji przyjacielskich z przedstawicielami różnych grup społecznych. Potrafiła rozmawiać także z intelektualistami i uczonymi. Przyciągała do siebie wielu ludzi, okazując im zainteresowanie, ale również wzbudzając w nich ciekawość i zaskoczenie swoją rozległą wiedzą, której źródłem nie mogło być skromne wykształcenie. Spotkanie z Clemensem Brentanem, oczekiwane przez nią dzięki doświadczanym wcześniej wizjom, oznaczało dla niej – obok radości wynikającej z poznania pomocy „przysłanej” jej do spisania objawień – konieczność zmierzenia się nie tylko z własnymi słabościami fizycznymi, powodowanymi pogłębiającą się chorobą, ale także ze zmiennym, często chimerycznym charakterem poety. Thomas Wegener, jeden z pierwszych po Karlu Schmögerze<sup>20</sup> biografów mistyczki, wspominał o jej cierpliwości, którą musiała się wykazywać w kontakcie z Brentanem: „Dziwne może się wydawać, że człowiek, którego przyprowadził jej sam Bóg, w trakcie spokojnej pracy sporządzania notatek stawał się przedmiotem jej wielkiej udręki. Nie można jednak powiedzieć, że winę za to ponosi sam Pielgrzym [...]. Źródłem jej nowych cierpień były po części cechy jego charakteru, lecz także różne inne dodatkowe okoliczności”<sup>21</sup>.

Duże zainteresowanie, jakie wzbudzała mistyczka, wywołało niepokój władzy zwierzchniej. W roku 1813 została poddana badaniom kościelnym, a w 1819 – przesłuchaniu przez służby państwowe. Przesłuchanie, które doprowadziło do znacznego pogorszenia jej stanu zdrowia i do pogłębienia się jej wycieńczenia, spowodowane było obawą rządu pruskiego przed wpływem mistyczki na okoliczną ludność. Zdaniem urzędników jej nieustannie rosnąca popularność mogła w niedługim czasie doprowadzić do fermentu społecznego i zamieszek. Wbrew tym obawom jednak Emmerich nie angażowała się w żaden sposób w działalność polityczną, a jej postawa prospołeczna wynikała z pragnienia, by nieść pomoc osobom ubogim i chorym, a tych w rejonie Dülmen, miasteczka znajdującego się

---

<sup>19</sup> Do grona postaci związanych z Anną Kathariną Emmerich należeli między innymi: Bernhard Heinrich Overberg, Johann Michael Sailer, Friedrich Leopold zu Stolberg, bp Melchior von Diepenbrock i jego siostra Apollonia, Christian Brentano oraz jego brat Clemens Brentano, Luise Hensel i księżna Adelheid Amalie Gallitzin (por. G. S c h o l z, *Anna Katarzyna Emmerich. Mistyczne życie*, tłum. J. Kubaszczyk, Wydawnictwo Dębogóra, Kraków 2013, s. 112-118).

<sup>20</sup> Zob. K.E. S c h m ö g e r, *Das Leben der gottseligen Anna Katharina Emmerich*, Herdersche Verlagsbuchhandlung, Freiburg im Breisgau 1907.

<sup>21</sup> W e g e n e r, dz. cyt., s. 474.

na szlaku przemarszu wojsk napoleońskich oraz koalicyjnych, było bardzo dużo. Ostatnie lata życia Anna Katharina Emmerich spędziła w łóżku, unieruchomiona przez chorobę i cierpienie. Zmarła 9 lutego 1824 roku, a jej pogrzeb, który zgromadził tłumy wiernych, stał się manifestacją jej popularności.

Wspomniany już „Pielgrzym” – tak mistyczka nazwała Clemensa Brentana – przybył do Dülmen we wrześniu 1818 roku. Poeta należał do ówczesnej niemieckiej elity kulturalnej. Warto w tym kontekście wspomnieć, że kwestia przynależności do narodu niemieckiego i posługiwania się językiem niemieckim w pierwszej połowie dziewiętnastego wieku miała charakter złożony. Po kongresie wiedeńskim z roku 1815 Prusy stały się (obok Austrii, sprawującej również nadzór nad Związkiem Niemieckim) drugą potęgą wśród państw niemieckich. Dzięki postanowieniom kongresu otrzymały wówczas między innymi bogate pod względem przemysłowym tereny Nadrenii, Westfalii oraz część ziem Saksonii. Język niemiecki miał w tym okresie – obok francuskiego – status języka kultury, sztuki i nauki. Twórczość posługujących się nim poetów i pisarzy znana była również poza granicami państw niemieckich. W tym okresie Clemens Brentano cieszył się już znaczną popularnością, a szczególnie ceniono jego lirykę miłosną.

Biograf poety Wolfgang Frühwald wspomina, że mimo sławy i dużego talentu literackiego Brentana jego życie osobiste było nieszczęśliwe i pełne wydarzeń traumatycznych<sup>22</sup>. Urodził się w roku 1778 w zamożnej i wpływo-wej kupieckiej rodzinie mieszczańskiej. Ponieważ była to rodzina wielodzietna (należały do niej także dzieci z pierwszego małżeństwa jego ojca), został (wraz z siostrą) jeszcze za życia matki oddany pod opiekę bezdzietnej ciotce. Jego matka, którą postrzegał jako wrażliwą i czułą osobę, a w dalszym życiu idealizował, zmarła po urodzeniu dwunastego dziecka. W młodości buntował się przeciwko woli ojca, który chciał, aby syn kontynuował rodzinną tradycję kupiecką. Początkowo szkolił się w tym zakresie, później jednak wielokrotnie zmieniał kierunek studiów (studiował między innymi medycynę), ostatecznie zaś zajął się literaturą, na co pozwoliła mu bardzo dobra sytuacja finansowa rodziny. Chociaż żywiołowy temperament, emocjonalność i ciągłe poszukiwanie nowych bodźców prowadziły poetę ku postawie empatii i otwartości na innych, niepowodzenia życiowe i wybuchowy charakter pogłębiały jego stan rozgoryczenia oraz poczucie braku zrozumienia i alienacji. Elokwencja, urok osobisty, obycie towarzyskie Brentana oraz jego – jak sam przyznawał – „demoniczna zmysłowość”<sup>23</sup>, a także uleganie popędom czyniły go człowie-

<sup>22</sup> Por. W. Frühwald, *Von der Macht der Phantasie – Zu Leben und Werk Clemens Brentanos*, „Dülmener Heimatblätter” 1985, numer specjalny, „Clemens Brentano und Anna Katharina Emmerick. Begegnung dichterischen Genies und religiöser Größe”, s. 4-6.

<sup>23</sup> Scholz, dz. cyt., s. 137.

kiem niezwykle popularnym, jednocześnie jednak przyczyniały się do licznych skandali obyczajowych i afer związanych z jego osobą<sup>24</sup>.

W roku 1816, podczas jednego z kryzysów psychicznych, Brentano poznał Luise Hensel, córkę pastora luterńskiego, która przyjęła wyznanie rzymskokatolickie i była autorką liryki religijnej. Wraz z bratem Clemensa Christianem zaczęła go ona do wyjazdu do Dülmen i spotkania ze znaną już wtedy wśród elit niemieckich mistyczką Anną Kathariną Emmerich. Pobyt Brentana w Dülmen pierwotnie pomyślany był jako krótka wizyta, ale bliska i przyjacielska relacja, którą nawiązał ze stygmatyczką, oraz ich wielogodzinne rozmowy zmieniły pierwotne plany poety. Już podczas pierwszego kontaktu z Emmerich poczuł z nią niezwykłą więź, która trwała później do końca jego życia. W liście do Luise Hensel pisał: „Moja droga przyjaciółko [...] nie czułem strachu ani grozy, nie byłem zdziwiony, czułem tylko jedno, wielką radość i miłość do tej pięknej, ożywionej, naturalnej, niewinnej, doświadczonej i uduchowionej życiem wewnętrznym pogodnej istoty”<sup>25</sup>. Jak zauważył Joseph Adam, jeden z najbardziej znanych badaczy relacji mistyczki i poety, w Dülmen doszło do zderzenia świata mistyki chrześcijańskiej, ukierunkowanego na modlitwę i ofiarę, ze światem, którego oś stanowiło zaspokajanie potrzeb konsumpcyjnych<sup>26</sup>.

Anna Katharina Emmerich, cierpiąca i ofiarująca zrozumienie i wsparcie, stała się dla Brentana substytutem nieżyjącej matki. W Dülmen odnalazł duchową enklawę przy chorej i bezsilnej byłej mniszce, która przekazała mu swoje wizje oraz – jak często wspominał –wspierała go duchowo i ukierunkowała jego dalsze życie. Po śmierci Emmerich Brentano, który wydarzenie to odczuł bardzo boleśnie, zaangażował się nie tylko w opracowanie i edycję notatek zawierających treść jej objawień, ale także w działalność charytatywną, na którą przeznaczył między innymi wysokie honorarium otrzymane za publikację *Das bittere Leiden unseres Herrn Jesu Christi. Nach den Betrachtungen der Gottseligen Anna Katharina Emmerich*<sup>27</sup>, i czynnie wspierał instytucje kościelne. Zmarł w roku 1842 jako praktykujący katolik<sup>28</sup>.

<sup>24</sup> Należały do nich między innymi romans, a później małżeństwo z Sophie Mereau, a także wprowadzenie i poślubienie Auguste Bußmann. Obydwa małżeństwa Brentana zakończyły się nieszczęśliwie – pierwsza żona zmarła wraz z dzieckiem podczas porodu, druga natomiast groziła poecie, że popełni samobójstwo, i prowadziła wobec niego szantaż emocjonalny (por. S c h o l z, dz. cyt., s. 136n).

<sup>25</sup> C. B r e n t a n o, *An Dieselbe* (22 IX 1818), w: C. Brentano, *Gesammelte Briefe von 1795 bis 1842*, s. 269. O ile nie wskazano inaczej, tłumaczenie fragmentów obcojęzycznych – A.R.

<sup>26</sup> Por. J. A d a m, *Das Emmerick-Erlebnis Clemens Brentanos*, „Dülmener Heimatblätter” 1985, numer specjalny, „Clemens Brentano und Anna Katharina Emmerick. Begegnung dichterischen Genies und religiöser Größe”, s. 20.

<sup>27</sup> Zob. E m m e r i c h, *Żywot i bolesna męka Pana naszego Jezusa Chrystusa i Najświętszej Matki Jego Marji wraz z tajemnicami Starego Przymierza według widzeń świątobliwej Anny Katarzyny Emmerich. Z zapisków Klemensa Brentano*.

<sup>28</sup> Por. W e g e n e r, dz. cyt., s. 461-471.



## ODO MARQUARD WOBEC FILOZOFII PONOWOCZESNEJ

Autor *Apologii przypadkowości* często odnosił się w swoich rozważaniach filozoficznych do kwestii determinizmu i indeterminizmu. Chociaż nie deklarował się jako przedstawiciel postmodernizmu, zajmował się wieloma problemami, które poruszali również filozofowie tej orientacji, i pisał: „Ja sam nie jestem postmodernistą, choć bez wątplenia rozwijałem i lansowałem określone motywy tej mody, jak podział władz, pluralność, zwątpienie w system itp.; jestem jednak zdecydowanie przeciw tej modzie. [...] Jestem za projektem «moderny», ponieważ jestem za oświeceniem i obywatelnością (das Bürgerliche). Modernę mamy za sobą, teraz nastaje nowa epoka. Ja zaś myślę tak: od kiedy istnieje moderna, istnieje też krytyka moderny. Istnieje ona z pewnością co najmniej od czasu Rousseau. Postmoderna jako kultura kompensacji moderny należy poniekąd do moderny. Ogniwem łączącym Rorty’ego i mnie jest właściwie zainteresowanie tym, co kontyngentne”<sup>29</sup>.

W szkicu poświęconym Marquardowi Anna Zeidler-Janiszewska zauważa, że należał on do nielicznej grupy filozofów niemieckich, którzy zachowali otwartą postawę wobec idei postmodernistycznych<sup>30</sup>. Dysponując jednocześnie wykształceniem filozoficznym i teologicznym, Marquard uosabiał jedność pozornych sprzeczności, z czego sam zdawał sobie sprawę: „Sceptyczny hermeneuta, transcendentálny beletrysta, usualista, tradycjonalista nowoczesności – to tylko niektóre z etykietek, którymi Odo Marquard raz po raz opatruje własną twórczość filozoficzną. Jej twardym rdzeniem pozostaje sceptycyzm, ceniony z tego przede wszystkim, iż nie tylko deklaratywnie, ale rzeczywiście liczy się z tym, że oprócz niego istnieją jeszcze inne, równouprawnione propozycje filozoficzne. Współczesny świat, zamknięty w najkrótszej formule «modernizacja plus pluralizacja», takiej właśnie postawy wymaga”<sup>31</sup>.

Niemiecki myśliciel znany jest z tekstów filozoficznych pisanych w formie beletrystyki naukowej, w których przedstawia swoje poglądy w sposób przystępny także dla czytelnika niebędącego specjalistą. Ów charakterystyczny styl narracji stał się cechą wyróżniającą myśliciela i przyczynił się do przyznania mu w roku 1984 przez Niemiecką Akademię Języka i Literatury Nagrody im. Zygmunta Freuda za prozę naukową. Zdaniem Zaidler-Janiszewskiej Marquard był „doskonałym, wyrafinowanym stylistą”<sup>32</sup>. „Ironia i autoironia, skłonność do paradoksów i ogólnych formuł, parodiujących niekiedy normy

<sup>29</sup> O. Marquard, *Śmiech jest małą teodyceją: Odo Marquard w rozmowie ze Steffenem Dietzschem*, w: tenże, *Apologia przypadkowości. Studia filozoficzne*, s. 149n.

<sup>30</sup> Por. A. Zaidler-Janiszewska, *O pożytku z filozoficznego kaskaderstwa. Szkic do portretu Odo Marquarda*, w: Marquard, *Rozstanie z filozofią pierwszych zasad*, s. xiii.

<sup>31</sup> Tamże, s. ix.

<sup>32</sup> Tamże, s. xxiii.

stylu scjentyistycznego, tworzą szczególny rytm jego prozy i przydają zarazem jego tekstom wyjątkowej siły sugestii, nadając «transcendentalnej beletrystyce» szczególny i «osobny» ton<sup>33</sup> – pisała.

Właśnie tego rodzaju tekstem eseistycznym, napisanym charakterystycznym, żywiołowym stylem, jest *Apologia przypadkowości. Dociekania filozoficzne na temat człowieka*<sup>34</sup>. Kwestia kontyngencji pojawia się wprawdzie w różnych tekstach filozofa, tutaj jednak postawił ją na pierwszym planie już w samym sformułowaniu tytułu publikacji. W tekście rozpoczynającym tom esejów, a zatytułowanym *Sceptyk. Mowa dziękczynna*<sup>35</sup>, Marquard odniósł się do idei skończoności i do absolutyzacji człowieka, zakorzenionych, jak twierdził, w chrześcijaństwie i w teologii dogmatycznej. Kontyngencja, związana z teorią stworzenia, pozostaje zdaniem niemieckiego filozofa jej niezbywalną częścią: „Wywodzące się z chrześcijańskiej teologii stworzenia pojęcie skończoności tego, co kontyngentne (przypadkowe), ma wprawdzie na uwadze «to, co mogłoby być również inne». Jednakże widziane nie z perspektywy boskiej, ale z perspektywy człowieka (ludzkiej) ma ono dwoistą naturę. To, co przypadkowe, jest albo tym, «co mogłoby być również inne», czyli tym, co sami moglibyśmy zmieniać [...]: a zatem tym, co dowolnie przypadkowe (Beliebigkeitszufällige). Albo też przypadkowe jest «tym, co mogłoby być również inne», i czego sami nie możemy zmienić, lub tylko w nikłym zakresie [...]: jest tym, co losowo przypadkowe<sup>36</sup>».

Krytykowany za zbyt daleko posunięty subiektywizm i umniejszanie wolnej woli człowieka<sup>37</sup>, Marquard pojmuje skończoność istoty ludzkiej w absolutnym planie Boga jako dopuszczenie do głosu, a także aprobatę kontyngencji, która – niezależnie od tego, czy jest przyjmowana, czy odrzucana – współtworzy nasze losy. Píše zatem: „My ludzie wciąż jesteśmy bardziej dziełem przypadku – przypadkami naszego losu – niż własnym dziełem. Nie mówię: jesteśmy dziełem wyłącznie naszych przypadków. Mówię jedynie: jesteśmy nie tylko naszym dziełem, ale również dziełem przypadków, przypadków losu. I dopowiadam jeszcze tylko: ciągle jesteśmy bardziej dziełem przypadków – przypadków naszego losu – niż własnym dziełem. Dlatego musimy umieć tolerować to, co przypadkowe: życie bowiem z tym, co przypadkowe, nie jest

<sup>33</sup> Tamże.

<sup>34</sup> Główne założenia obecne w tym tekście Marquard przedstawił pierwotnie w wykładzie zatytułowanym „Apologie des Zufälligen. Philosophische Überlegungen zum Menschen”, przedstawionym w Salzburgu w roku 1984 (zob. O. M a r q u a r d, *Apologie des Zufälligen*, Reclam Verlag, Stuttgart 1986).

<sup>35</sup> Zob. t e n ż e, *Sceptyk. Mowa dziękczynna*, w: tenże, *Apologia przypadkowości. Studia filozoficzne*, s. 3-7.

<sup>36</sup> Tamże, s. 5.

<sup>37</sup> Por. J. B a b i Ń s k i, *Wolność w ujęciu Odo Marquarda*, „Studia Koszalińsko-Kołołbrzeskie” 2011, nr 16, s. 15-17.

nieudaną absolutnością, lecz naszą historyczną normalnością<sup>38</sup>. Konkludując, Marquard proponuje zaakceptowanie istnienia zjawiska przypadkowości i zgodę na nią: „Istnieją różne formy zgody na to, co przypadkowe. Należy tu tyleż śmiech i płacz jako «reakcje graniczne», jak i ta reakcja graniczna, jaką jest rozum: poniechanie wysiłku pozostania głupim<sup>39</sup>. Filozof wspomina o sytuacjach w życiu człowieka, kiedy konieczne jest przyzwolenie na wydarzenia przypadkowe, mogą bowiem one finalnie okazać się pozytywne (jak choćby nagrody, które wcześniej nie były oczekiwane)<sup>40</sup>. Marquard jest też przeciwnikiem absolutyzacji człowieka, którego określa jako istotę skończoną, żyjącą w rzeczywistości naznaczonej śmiertelnością<sup>41</sup>.

### PRZYPADEK CZY PRZEZNACZENIE?

#### Spotkanie Anny Kathariny Emmerich i Clemensa Brentana

O wolnej woli człowieka Odo Marquard pisał w sposób przekorny: „Ani nie żyją, ani nie wybierają swego życia – w każdym razie przeważnie – w sposób absolutny: muszą bowiem umrzeć; mówiąc za Heideggerem: są «ku śmierci». Ich życie ma swój kres: *vita brevis*. Aby wybór mógł być absolutny, życie ludzkie trwa zbyt krótko; mówiąc najprościej: ludzie nie mają po prostu dość czasu, aby to, czym już – przypadkowo – są, wybrać w sposób absolutny lub odwołać i aby w zamian wybrać coś zupełnie innego i nowego, i to wybrać w sposób absolutny: ich śmierć zawsze następuje szybciej niż ich absolutny wybór<sup>42</sup>. Jak więc w kontekście tezy Marquarda przedstawia się „wybór” Anny Kathariny Emmerich i Clemensa Brentana? Czy dla obojga oznaczał on dokładnie to samo, czy też coś zupełnie innego?

Niemiecki filozof, powołując się na Arystotelesa, zauważał: „[Przypadki – A.R.] mogą powstawać wskutek tego, że niezależne od siebie łańcuchy determinacji nieoczekiwanie zderzają się ze sobą. Jeden zakopuje skarb, aby go ukryć; inny wykopuje dół, aby posadzić drzewo: «To przypadek dla kogoś, kto kopie dół, jeśli znajdzie przy tym skarb»<sup>43</sup>. Taki właśnie deterministyczny zbieg okoliczności można również dostrzec w przybyciu Clemensa Brentana do Dülmen. Należy jednak zauważyć, że determinizm tej sytuacji był „znany” mistyczce, która oczekiwała przyjazdu kogoś – nie wiedziała wprawdzie, kim osoba ta będzie, ale osoba ta obecna była w jej wizjach – kto jako narzędzie

<sup>38</sup> Marquard, *Sceptyk. Mowa dziękczynna*, s. 6.

<sup>39</sup> Tamże, s. 7.

<sup>40</sup> Por. tamże.

<sup>41</sup> Por. tenże, *Apologia przypadkowości. Dociekania filozoficzne na temat człowieka*, s. 124n.

<sup>42</sup> Tamże, s. 125.

<sup>43</sup> Tamże, s. 121n.

Bożego planu pozwoli jej przekazać objawienia szerokiemu gronu odbiorców. W przypadku Brentana natomiast spotkanie z Emmerich – przed którym początkowo się wzbraniał – wydaje się kontyngentne. Nie przewidywał on, że wydarzenie to zupełnie zmieni jego życie (pobyty we wcześniej ironicznie przezeń opisywanym Dülmen miał trwać krótko) ani że zasadniczo wpłynie ono na recepcję jego twórczości (wszak dziś bardziej znany jest jako „sekretarz” Anny Kathariny Emmerich niż jako poeta romantyczny). Relacja mistyczki i Brentana w krótkim czasie przerodziła się w opartą na zaufaniu przyjaźń. Emmerich wyznawała: „Sama często dziwię się temu, że mogę z panem tak poufnie rozmawiać i opowiadać panu o tych rzeczach, z których nie mam zwyczaju zwierzać się innym. Pan nie był mi obcy już w pierwszym momencie spotkania. Znałam pana, jeszcze zanim przyszedł pan do mnie. W moich wcześniejszych widzeniach często pokazywano mi piszącego u mnie mężczyznę o ciemnej karnacji, dlatego gdy pan po raz pierwszy wszedł do mego pokoju, musiałam pomyśleć: ach to z pewnością ten!”<sup>44</sup>.

O spotkaniu mistyczki i poety, a także o dalszych losach ich przyjaźni i współpracy pisał w swoim dzienniku jej lekarz Franz Wesener. W jego przekonaniu spotkanie to i rozmowy z Brentanem miały początkowo pozytywny wpływ na Emmerich, ale z czasem sytuacja się zmieniła<sup>45</sup>. Podobnie jak poeta, Wesener sporządzał własne notatki z rozmów z mistyczką i zapisał treść fragmentów jej wizji. Można więc postawić pytanie, dlaczego to nie on właśnie stał się „wybranym narzędziem”, pośrednikiem, który miał przekazać jej widzenia potomnym. Już w tym zatem momencie dostrzegalny jest deterministyczny plan przeznaczenia, zmierzający do tego, by tym niezwykle „sekretarzem” Emmerich stał się ktoś dysponujący bez porównania większym talentem literackim, mający ceniony dorobek i cieszący się uznaniem czytelników. A przede wszystkim ktoś, kto całkowicie poświęcił się temu dziełu. Podczas gdy Wesener, lekarz i głowa wielodzietnej rodziny, nie nadawał się do tej roli, Brentano – ze względu na swoją sytuację osobistą i materialną – okazał się do niej predestynowany.

Pielgrzymem poeta stał się przez przypadek, do którego prowadziły różne zdarzenia w jego życiu. Mimo że do przyjazdu do Dülmen zachęcali go już wcześniej znajomi oraz brat, dopiero przyjaźń z Luise Hensel, która była emocjonalnie związana z Anną Kathariną Emmerich, zachęciła go do podjęcia decyzji. Warunki bytowe w małym westfalskim miasteczku z początku dziewiętnastego stulecia diametralnie różniły się od wielkomiejskich, do których Brentano przyzwyczał się w Berlinie. Początkowo traktował zatem Dülmen

<sup>44</sup> Schmöger, dz. cyt., s. 433. Cyt. za: B. Pattloch, *Posłowie*, w: Emmerich, *Tajemnice czasów ostatecznych. Widze nieba, piekła, czyśćca, aniołów, szatana i ostatniej walki Kościoła*, s. 312.

<sup>45</sup> Por. Hüpfner, dz. cyt., s. 183.

i jego mieszkańców pobłażliwie, a nawet ironicznie. O warunkach, w jakich przyszło mieszkać mistyczce, pisał: „Lekarz [Franz Wesener – A.R.] prowadził mnie do Emmerich, którą wcześniej na to przygotował, przez stodołę, gdzie był składowany len, i przez tylni dziedziniec, schodami w górę, weszliśmy do przydzielonej jej [Annie Katharinie Emmerich – A.R.] izby”<sup>46</sup>.

Konsekwencją serii następujących po sobie przypadków (wcześniejszej wizyty w Dülmen brata poety Christiana, poznania przez Clemensa Luise Hensel i jego sytuacji rodzinnej) okazała się całkowita zmiana trybu życia Brentana. Decyzja o pozostaniu w Dülmen (z niewielkimi przerwami przebywał tam aż do śmierci Anny Kathariny Emmerich) nie była już przypadkowa: można powiedzieć, że z pełną odpowiedzialnością przyjął on rolę wybranego przez Boga „narzędzia”, funkcję sekretarza mistyczki. Stała się ona dla niego medium łączącym dwa światy, bramą do rzeczywistości nadprzyrodzonej oraz kamieniem węgielnym, na którym zbudował własną przyszłość. Po latach emocjonalnego rozbitcia oraz rozstroju duchowego to właśnie u boku Emmerich poczuł jedność ze światem i Absolutem.

Wykonana przez Brentana praca – spisanie treści widzeń Emmerich, ich zredagowanie i (częściowe) opublikowanie – również nie stanowiła jedynie dzieła przypadku. Wyznając poecie, że jego postać obecna była w jej wcześniejszych widzeniach, mistyczka pozostawiła mu wybór – przyjęcia lub odrzucenia losu. W tym kontekście warto przywołać podział przypadków na dwie grupy, który proponuje Marquard. „Ludzie mają do czynienia nie z jednym rodzajem przypadkowości, ale z dwiema jej odmianami: istnieje nie tylko to, co przypadkowe w sposób dowolny, ale i przypadkowe losowo”<sup>47</sup>. Można zatem stwierdzić, że o ile wydarzenia, które doprowadziły Brentana do mistyczki, były zbiegiem różnorodnych okoliczności, a w istocie całej ich serii, o tyle podjęcie przezeń wyzwania, które mu postawiła, oznaczało jego zgodę na realizację przyszłych przypadków losowych. Mozolną – niestety do dziś nieukończoną – pracę edytorską, której przedmiotem było szesnaście tysięcy stron manuskryptu, poeta potraktował jako misję. W efekcie przyniosła mu ona rozpoznawalność w kolejnych dziesięcioleciach, czego zapewne nie osiągnąłby jako autor przede wszystkim liryki miłosnej. Zapis objawień, główny cel wspólnego dzieła Emmerich i Brentana, miał na celu udostępnienie jej wizji szerokiemu gronu czytelników na całym świecie. Jeszcze w dziewiętnastym wieku utwór, nazywany w skrócie „Pasją”, stał się bardzo znany, tłumaczono go na różne języki i okazał się sukcesem wydawniczym pozwalającym wspomagać inicjatywy charytatywne<sup>48</sup>.

<sup>46</sup> Brentano, *An Dieselbe*, s. 269.

<sup>47</sup> Marquard, *Apologia przypadkowości. Dociekania filozoficzne na temat człowieka*, s. 133.

<sup>48</sup> Por. Scholz, dz. cyt., s. 157.

Według myśli filozoficznej Odo Marquarda krytyka programu absolutyzacji człowieka (programu w przekonaniu filozofa wykluczającego przypadkowość), uznanie skończoności natury ludzkiej oraz dopuszczenie możliwości zdarzeń losowych, kontyngentnych nie wyklucza udziału Boga w ich zaistnieniu. Plan Boży, choć opiera się na wolnej woli człowieka, nie wyklucza jednak zjawiska przypadkowości. Marquard, jak wspomniano wcześniej, dostrzega i aprobuje zjawisko dwoistości natury świata (jeśli spojrzeć się na nie tylko z perspektywy Boga, lecz także człowieka)<sup>49</sup>.

Pojęcie utartych praktyk, któremu filozof przypisywał nadrzędną rolę w życiu człowieka, obejmuje tradycję, obyczaje i nawyki, bez których egzystencja ludzi byłaby niemożliwa: „Wybór, którym jesteśmy, wspiera się dzięki nim [utartym praktykom – A.R.] na braku wyboru, którym jesteśmy; przyszłość wymaga przeszłości, wybór wymaga utartych praktyk”<sup>50</sup>. Relacja Anny Kathariny Emmerich i Clemensa Brentana z pewnością od początku była świadomym wyborem mistyczki, konsekwencją przyjęcia otrzymanej wizji i wyrazem pełnej zgody na zawartą w niej zapowiedź. Za kontyngentne można jednak uznać przypadki losowe, które do tego spotkania doprowadziły. Po rozmowie z Emmerich nieświadomy swej roli Brentano spośród możliwych i „danych” mu przez los przypadków-możliwości wybrał pozostanie przy mistyczce i spisanie treści jej wizji. Dzieło to stało się misją jego życia i dzięki wykonanej przezeń pracy mamy dzisiaj w nie wgląd.

\*

Apologia przypadkowości w rozumieniu Odo Marquarda sprzeciwia się absolutyzacji człowieka, tezie, że człowiek jest wyłącznie „rezultatem swoich zamierzeń”<sup>51</sup>. Według Marquarda, będąc istotą skończoną, zmierzającą ku śmierci, człowiek nie może o wszystkim decydować sam, bez udziału przypadkowości w jego życiu. Takie ujęcie nie wyklucza istnienia Boga, a nawet je podkreśla; nie wyklucza też współdziałania wiary religijnej w egzystencji ludzi. Przypadki, zarówno te, które pojawiają się w życiu człowieka wskutek jego działania, jak i losowe, na które nie ma on wpływu, poprzez utarte praktyki kierują jego życiem. Niezbywalnymi elementami kontyngencji stają się systemy religijne oraz kultywowanie sztuki: „Obchodzenie się z tym, co przypadkowe w sposób dowolny z pewnością wymaga sztuki: redukcja dowolności

<sup>49</sup> Por. Marquard, *Apologia przypadkowości. Dociekania filozoficzne na temat człowieka*, s. 132.

<sup>50</sup> Tamże, s. 129.

<sup>51</sup> Tamże, s. 122.

(Beliebigkeitsersparung) dzięki formie; i z pewnością obchodzenie się z tym, co przypadkowe losowo, wymaga religii: przemiany sytuacji granicznych w rutynę. Obydwe – sztuka i religia są próbami uporania się z kontyngencją; sztuka zapanuje (być może) nad kontyngencją płynącą z dowolności; religia zapanuje (być może) nad kontyngencją losu<sup>52</sup>.

Przyjaźń i wynikała z niej współpraca mistyczki Anny Kathariny Emmerich oraz poety Clemensa Brentana nie były wydarzeniami zwyczajnymi ani oczywistymi. Świadczenie spotkania tych dwóch niezwykle osobowości, nawet niedysponujący dogłębną wiedzą teologiczną, mogli dostrzec działanie Bożej wszechmocy, która pozwoliła wydarzeniom tym zaistnieć oraz ukierunkowała postępowanie zarówno Emmerich, jak i Brentana na urzeczywistnienie wydarzeń tych celu. Trzeba jednak dodać, że kontyngencja relacji Emmerich i Brentana miała w pewnym sensie charakter asymetryczny. Przybycie do Dülmen osoby, która zajmie się spisaniem jej wizji, ukazane zostało Emmerich już wcześniej. Poetę, którego nazwała Pielgrzymem, widziała w swoich objawieniach. Spokojnie oczekiwała więc na jego przybycie. Kiedy wszedł do jej izby, od razu poznała, że to właśnie on został jej przysłany i dany do pomocy. Przyjaźń z Brentanem – w tym aspekcie – trudno więc nazwać jej w pełni autonomicznym wyborem. Relacja ta – z powodu cech charakteru poety, jego apodyktyczności oraz braku zrozumienia potrzeb otoczenia mistyczki – stała się z czasem powodem zmartwienia Emmerich. Z perspektywy poety sytuacja ta wyglądała jednak zupełnie inaczej. Nie znał on swojej przyszłości, nie planował zajęcia się dziełem spisania objawień, nie był też osobą głęboko religijną. Poznanie mistyczki, do którego doprowadziła go seria losowych zdarzeń (posługując się terminologią Marquarda, można by powiedzieć: przypadków losowych), i rozmowa z nią całkowicie zmieniły jego życie. Poddał się zdarzeniom, przyjął otrzymaną w ten sposób misję.

Kwestia kontyngencji relacji Emmerich i Brentana stanowi obszerne zagadnienie i warto poddać analizie po tym kątem kolejne lata ich współpracy. Ogrom materiału źródłowego, zapisków poety, będących świadectwem jego spotkań z Anną Kathariną, z pewnością nie ułatwia zadania. Znaczna część tych materiałów nie została do tej pory zbadana, a ze względu na brak ich autoryzacji przez mistyczkę trudno określić, w jakim stopniu zapiski stanowią dokładne odzwierciedlenie jej wizji, a w jakim zawierają nadbudowę interpretacyjną Brentana. Odwołanie się do idei apologii przypadkowości Odo Marquarda jest propozycją ujęcia relacji tych dwóch wybitnych, ale całkowicie różnych osobowości w kontekście kontyngencji losu, z uwzględnieniem elementów deterministycznych: kwestii misji i realizacji planu Bożego. Analiza zarówno tekstów objawień mistyczki, jak i relacji świadków wydarzeń

<sup>52</sup> Tamże, s. 135.

wskazuje, że nie stały one w sprzeczności z wolną wolą człowieka. Decyzje, które w następstwie doświadczanych przypadków losowych podejmowali tak Emmerich, jak i Brentano, miały charakter autonomiczny.

## BIBLIOGRAFIA / BIBLIOGRAPHY

- Adam, Joseph. "Das Emmerick-Erlebnis Clemens Brentanos." In "Clemens Brentano und Anna Katharina Emmerick: Begegnung dichterischen Genies und religiöser Größe Dülmener Heimatblätter," special issue, *Dülmener Heimatblätter* (1985): 17–30.
- Babiński, Jarosław. "Wolność w ujęciu Odo Marquarda." *Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie*, no. 16 (2011): 5–17.
- Brentano, Clemens. "An Dieselbe." Clemens Brentano to Luise Hensel, September 22, 1818. In Brentano, *Gesammelte Schriften*. Vol. 8. *Gesammelte Briefe von 1795 bis 1842*. Frankfurt am Main: Sauerländer Verlag, 1855.
- . *Gesammelte Schriften*. Vol. 8. *Gesammelte Briefe von 1795 bis 1842*. Frankfurt am Main: Sauerländer Verlag, 1855.
- Castelli, Myriam, and Marcello Stanzione. *Aniołowie w wizjach wielkich mistyczek: Podróż ze świętymi prowadzonymi przez niebieskie duchy*. Translated by Barbara Żurowska. Kraków: Wydawnictwo AA, 2016.
- Emmerich, Anna Katharina. *Das bittere Leiden unseres Herrn Jesu Christi: Nach den Betrachtungen der Gottseligen*. n.p.: Fine Books & Collections, 2018.
- Emmerich, Anna Katarzyna. *Tajemnice czasów ostatecznych: Wizje nieba, piekła, czyśćca, aniołów, szatana i ostatniej walki Kościoła*. Translated by Wiesław Szymona. Kraków: Wydawnictwo AA, 2011.
- . *Żywoć i bolesna męka Pana naszego Jezusa Chrystusa i Najświętszej Matki Jego Marji wraz z tajemnicami Starego Przymierza według widzeń świętobliwej Anny Katarzyny Emmerich: Z zapisków Klemensa Brentano*. Translated by Władysław Rakowski. Mikołów: Spółdzielnia wydawnicza Karola Miarki, 1927.
- Frühwald, Wolfgang. "Von der Macht der Phantasie – Zu Leben und Werk Clemens Brentanos." In "Clemens Brentano und Anna Katharina Emmerick: Begegnung dichterischen Genies und religiöser Größe Dülmener Heimatblätter," special issue, *Dülmener Heimatblätter* (1985): 4–16.
- Gordon, Dane Rex. *Filozofia i wizja*. Translated by Tadeusz Buksiński and Liliana Sikorska. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii UAM, 1995.
- Hegel, Georg Wilhelm Friedrich. *Die Vernunft in der Geschichte*. Edited by Georg Lasson. Hamburg: Felix Meiner Verlag, 1955.
- . *Die Vernunft in der Geschichte*. Edited by Johannes Hoffmeister. Hamburg: Felix Meiner Verlag, 1994.
- Hümpfner, Winfried. *Tagebuch des Dr. med. Franz Wilhelm Wesener über die Augustinerin Anna Katharina Emmerick*. Regensburg and Aschaffenburg: Paul Pattloch Verlag, 1973.



- Marquard, Odo. "Apologia przypadkowości: Dociekania filozoficzne na temat człowieka." In Marquard, *Apologia przypadkowości: Studia filozoficzne*. Translated by Krystyna Krzemieniowa. Warszawa: Oficyna Naukowa, 1994.
- . *Apologie des Zufälligen*. Stuttgart: Reclam Verlag, 1986.
- . "Koniec mocy przeznaczenia? Kilka uwag o nieuchronności tego, czym nie da się rozporządzać." In Marquard, *Rozstanie z filozofią pierwszych zasad: Studia filozoficzne*. Translated by Krystyna Krzemieniowa. Warszawa: Oficyna Naukowa, 1994.
- . "Sceptyk: Mowa dziękczynna." In Marquard, *Apologia przypadkowości: Studia filozoficzne*. Translated by Krystyna Krzemieniowa. Warszawa: Oficyna Naukowa, 1994.
- . "Śmiech jest małą teodyceą: Odo Marquard w rozmowie ze Steffenem Dietzschem." In Marquard, *Apologia przypadkowości: Studia filozoficzne*. Translated by Krystyna Krzemieniowa. Warszawa: Oficyna Naukowa, 1994.
- Misiurek, Jerzy. *Wielkie mistycy Kościoła*. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL, 1996.
- Pattloch, Bernard. "Posłowie." In Anna Katarzyna Emmerich, *Tajemnice czasów ostatecznych: Wizje nieba, piekła, czyśćca, aniołów, szatana i ostatniej walki Kościoła*. Translated by Wiesław Szymona. Kraków: Wydawnictwo AA, 2011.
- Schmöger, Karl E. *Das Leben der gottseligen Anna Katharina Emmerich*. Freiburg im Breisgau: Herdersche Verlagsbuchhandlung, 1907.
- Scholz, Günter. *Anna Katarzyna Emmerich: Mistyczne życie*. Translated by Joanna Kubaszczyk. Kraków: Wydawnictwo Dębogóra, 2013.
- Stanzione, Marcello. *Aniołowie i mistycy: Niebiańskie duchy w wizjach świętych Kościoła*. Translated by Agnieszka Zielińska. Kraków: Wydawnictwo Esprit, 2022.
- Tomasz z Akwinu. *Traktat o Bogu. Summa teologii, kwestie 1-26*. Translated by Gabriela Kurylewicz, Zbigniew Nerczuk, and Mikołaj Olszewski. Kraków: Wydawnictwo Znak, 1999.
- Wegener, Thomas. *Bł. Anna Katarzyna Emmerich: Stygmaty i wizje*. Translated by Wiesław Szymona. Kraków: Wydawnictwo AA, 2012.
- Zajdler-Janiszewska, Anna. "O pożytku z filozoficznego kaskaderstwa: Szkic do portretu Odo Marquarda." In Odo Marquard, *Rozstanie z filozofią pierwszych zasad: Studia filozoficzne*. Translated by Krystyna Krzemieniowa. Warszawa: Oficyna Naukowa, 1994.

#### ABSTRAKT / ABSTRACT

Agnieszka RESZKA – Między wolną wolą a determinizmem losu. Kontyngencja w relacji Anny Katarzyny Emmerich i Clemensa Brentana w kontekście *Apologii przypadkowości* Odo Marquarda

DOI 10.12887/36-2023-2-142-06

Tematem artykułu jest kontyngencja relacji łączącej Annę Katharinę Emmerich, niemiecką mistyczkę żyjącą na przełomie osiemnastego i dziewiętnastego

stulecia, i Clemensa Brentana, niemieckiego poetę doby romantyzmu, niemalże rówieśnika Emmerich, który po spotkaniu z nią został „sekretnym” zapisującym jej wizje. Celem artykułu jest analiza przypadkowości tej relacji na gruncie apologii przypadkowości wypracowanej przez filozofa Odo Marquarda. Hipoteza badawcza zakłada, że relację łączącą Emmerich i Brentana cechowała kontyngencja, jakkolwiek miała ona charakter asymetryczny i jako ciąg zdarzeń losowych widoczna jest wyraźniej w biografii poety. Mistyczka o przybyciu Pielgrzyma (tak nazwała Clemensa Brentana) wiedziała wcześniej na podstawie doświadczeń przez nią objawień. Nie знаła okoliczności, w jakich to nastąpi, a po pojawieniu się poety przez kilka lat, aż do swojej śmierci w roku 1824, cierpliwie przekazywała mu treść otrzymywanych wizji. W celu zbadania słuszności przyjętej hipotezy przeanalizowano materiały źródłowe, literaturę przedmiotu dotyczącą życia mistyczki oraz biografii Clemensa Brentana, a także wybrane prace Odo Marquarda. W oparciu o te materiały ukazany został sens przypadkowości relacji łączącej Emmerich i Brentana. Dalsze badania nad tą kwestią mogą ogniskować się na analizie treści wizji przekazanych poecie przez mistyczkę i na próbie wypracowania oceny współpracy między nimi.

Słowa kluczowe: przypadkowość, determinizm, mistycyzm chrześcijański, program absolutyzacji człowieka

Kontakt: Instytut Literaturoznawstwa, Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie, al. Armii Krajowej 36a, 42-200 Częstochowa  
E-mail: a.reszka@ujd.edu.pl  
Tel. 34 3611425  
<http://www.il.whum.ujd.edu.pl/1808,Pracownicy>

Agnieszka RESZKA, *Between the Freedom of Will and Determinism: On Contingency in the Relationship between Anne Catherine Emmerich and Clemens Brentano, as Seen in the Light of Odo Marquard's In Defense of the Accidental*

DOI 10.12887/36-2023-2-142-06

The article explores the theme of the accidental in the relationship between Anne Catherine Emmerich, a German mystic living at the turn of the 19th century, and Clemens Brentano, a German Romantic poet who was almost her contemporary. As a result of their encounter, Brentano became Emmerich's "secretary" and wrote down the contents of her visions. The contingency of the relationship in question is scrutinized against the background of the apology of the accidental worked out by philosopher Odo Marquard. The initial hypothesis assumes that while Emmerich and Brentano's encounter itself may be considered as accidental, or contingent, its accidentality (contingency) was marked by asymmetry and, as a series of undetermined events, is visible in Brentano's rather than in Emmerich's biography. The mystic had seen the arrival of the Pilgrim (as she would later call Brentano) in her visions, although she had not been familiar with the details of his coming. Once Brentano visited her, she

began to meticulously describe her visions to him, and their cooperation lasted until her death in 1824. The hypothesis assumed in the paper was tested against the resources and the existing research on Emmerich and Brentano, and then analyzed in the light of selected works by Odo Marquard. The scrutiny made it possible to extract the meaning of the accidental in the relationship between Emmerich and Brentano. Further research on the subject might include an analysis of the contents of Emmerich's visions Brentano wrote down, as well as an overall appreciation of their work.

Keywords: accidentality, contingency, determinism, Christian mysticism, the program of absolutizing humanity

Contact: Instytut Literaturoznawstwa, Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie, al. Armii Krajowej 36a, 42-200 Częstochowa, Poland

E-mail: [a.reszka@ujd.edu.pl](mailto:a.reszka@ujd.edu.pl)

Phone: +48 34 3611425

<http://www.il.whum.ujd.edu.pl/1808,Pracownicy>